



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i kulturalny

Cena numeru pojedynczego mrk. 4.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Rękopisy nie zwracamy

Walka o Górny Śląsk.

Przed plebiscytem.

Bytom, 26 grudnia. (PAT) „Vossische Zeitung” dowiaduje się z kompetentnego źródła, że sprzymierzeni postanowili nie odpowiadać na ostatnią notę rządu niemieckiego w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Komisja w Opolu otrzymała polecenie oznaczenia dnia plebiscytu i sposobów jego przeprowadzenia. Komisja oznaczy również termin głosowania emigrantów.

Bytom, 26 grudnia. (PAT) — Polscy inwalidzi wojenni na Górnym Śląsku postanowili zwrócić rządowi niemieckiemu wojenne krzyże zasługi. Krzyże złożone będą w Związku polskich inwalidów, który je następnie razem odeśle rządowi niemieckiemu z uмотywowaniem, że nie wypada by żołnierze nieśli.

Bytom, 25 grudnia. (East Expr.) Komuniści wydają liczne proklamacje celem zrewoltowania wojsk koalicyjnych na Górnym Śląsku. Znalezi-

no wielką liczbę proklamacji w języku angielskim, przeznaczonych dla wojska angielskiego.

Bytom, 25 grudnia. (East-Expr.) Wiece komunistów w Bismarckshütte uchwalili, aby komuniści usuwali się od uczestniczenia w plebiscyście na Górnym Śląsku.

Bytom, 25 grudnia. (East-Expr.) „Grenzzeitung” dowodzi, że prawo głosowania powinno być przyznane jedynie mieszkańcom Górnego Śląska. Czasopismo to przypomina, że przed decyzją traktatu, kiedy Górny Śląsk miał być wprost przyłączony do Polski, rząd niemiecki oświadczył, że zgodzi się na plebiscyt, a prawo głosowania miało być wówczas przyznane tylko tym obywatelom Górnego Śląska, którzy tam mieszkali przez rok przed traktatem pokojowym.

Bytom, 25 grudnia. (East-Expr.) Dnia 19 b. m. odbyły się w wielu miejscowościach Górnego Śląska zebrania polityczne. Uchwalono energiczne protesty przeciwko głosowaniu emigrantów, których przybycie na Górny Śląsk mogłoby wywołać krwawe rozruchy. Na zebraniach w okolicy Pszczyny powzięto rezolucję, uchwalającą wydalenie z Górnego Śląska prezesa niemieckiego komitetu plebiscytowego Urbanka.

Duch odwetu żyje w Niemczech.

Wielka debata w parlamencie francuskim.

Paryż, 25 grudnia. (PAT) Havas. W izbie deputowanych w ciągu dyskusji nad projektem budżetowym na miesiąc styczeń i luty, deputowany Chapedelain domagał się, aby Francja swoją politykę na wschodzie dostosowała do swoich interesów. Był minister wojny Lefevre, wyłuszczywszy powody swojej dymisji oświadczył, że jego zdaniem nieodzowne jest utrzymanie wystarczającej siły zbrojnej, jeżeli Francja ma gwarantować za pokój. Gdyby Francja nie była dość silna, rząd Rzeszy, który ma 70.000 uzbrojonych ludzi, byłby w odpowiedniej chwili rzucił się na Polskę. Niemcy pozornie tylko przeprowadzają rozbrojenie, w rzeczywistości fabrykują broń. — Rządy sprzymierzone powinny rozciągnąć ścisłą kontrolę, szczególnie w zakresie lotnictwa. Lefevre jest przekonany, że rząd niemiecki nie będzie się wahał w odpowiedniej chwili postawić wszystko na jedną kartę.

Francja nie pragnie niczego, jak tylko utrzymania normalnych stosunków ze wszystkimi narodami, dla pewności jednak, potrzeba aby Niemcy dokonały rozbrojenia. Należy działać i wskazać sprzymierzonym na grożące niebezpieczeństwo.

Gdańsk, 25 grudnia. (PAT) Z mowy, którą był minister Lefevre wygłosił w izbie deputowanych, dzienniki tutejsze podają następujące szczegóły w Niemczech żyje duch odwetu, licząc na Rosję sowiecką. Przypomnijmy sobie najład na Polskę.

Niemcy, które są w stanie zapłacić odszkodowanie, uchylają się od wypełnienia tego zobowiązania.

Niemcy nie zmniejszają siły zbrojnej, a zmieniają tylko nazwy. To, co się nazywało „Einwohnerwehr” nazywa się „Nachtwachen” lub „Verteidigungswachen”.

Niektóre organizacje w Prusach Wschodnich nakazano, aby w razie wymarszu zabrały z sobą kuchnie polowe i zapasy żywności. Niemieckie biura demobilizacyjne działają w przeciwnym kierunku. Ludendorff bawi w Bawarii, a bawarski prezydent ministrów oświadczył, że rozbrojenie jest niemożliwe. Organizują tam festyny wojskowe, a w pochodzie bierze udział 30.000 żołnierzy. Informacje nadesłane przez generała Nolleta usprawiedliwiają moje obawy. W Niemczech pozostało jeszcze wiele tysięcy karabinów maszynowych, wiele milionów karabinów, oraz poważna ilość dział mniejszego i większego kalibru.

Londyn, 26 grudnia. (Pat) Omalując mowę byłego ministra Lefevra „Times” pisze, że nie należy rozpaczkać, lecz szukać środków zaradczych. Francja ma 40 milionów mieszkańców, Niemcy 60. Najważniejszą rzeczą jest, aby przeszkodzić Niemcom w napadzie na Francję. Naród, liczący 60 milionów, mieszkający w środku Europy, zorganizowany i przyzwyczajony do pracy nie przestanie myśleć i działać. Należy rozciągnąć kontrolę i do tego Francja ma prawo i jest to jej obowiązkiem. Jeżeli Niemcy obiorą demokratyczną formę rządu i myśleć będą o republikańsku wtedy wojna zdobywcza będzie niemożliwa.

Niemcy mogą płacić odszkodowania.

PARYŻ, 25 grudnia. (Pat. Havas). „Temps” donosi z Brukseli, że konfe-

rencia zakończy się między 5 a 10-m styczniem. Praca postępuje rażąco naprzód, gdyż stwierdzono, że Niemcy są w możności zapłacić odszkodowania; Chodzi o uregulowanie planu zapłaty. Sprzymierzeni są zgodni, co do wyegzekwowania zapłaty.

Niemcy nie chcą płacić.

Berlin, 26-go grudnia. (PAT) Wied. B. K. Ambasador francuski wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych notę rządu fran-

cuskiego, który określa wstrzymanie wypłat niemieckich, jako naruszenie traktatu pokojowego.

Niemcy nie chcą się rozbroić.

BERLIN, 26 grudnia. (Pat) Rząd niemiecki wręczył generałowi Nolletowi nową notę w sprawie rozbrojenia organizacji wojskowych.

Sytuacja bolszewików.

Stosunki handlowe angielsko-bolszewickie.

Londyn, 25 grudnia. (Pat.) — Oredzie królewskie, mówiąc o położeniu w Rosji, zapowiada, że w najbliższym czasie zostaną prawdopodobnie podjęte stosunki handlowe z Rosją, co może być zapoczątkowaniem okresu pokojowego na wschodzie Europy. Obowiązkiem państw zachodnio-europejskich jest dokonać konsolidacji i odbudowy ekonomicznej.

Londyn, 25 grudnia. Minister handlu Sir Robert Horne oświadczył w Izbie Gmin, iż ma nadzieję, że rokowania angielsko-sowieckie dadzą zadowalający wynik. Jesliby jednak nie osiągnięto oczekiwanego rezultatu, to wówczas będzie wolno kupcom angielskim na własne ryzyko wchodzić w stosunki handlowe z Rosją. To samo czyni świat handlowy w innych krajach.

„Morning Post” dowiaduje się z pewnego źródła, że Krassin prowadzi rokowania (w imieniu Rządu Sowieckiego z największymi angielskimi firmami naftowymi w sprawie udzielenia im koncesji na terenach naftowych w Baku).

Do krajów, które wchodziły w stosunki handlowe z Rosją przyłącza się także Holandia. W rozprawach nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w 2-iej Izbie holenderskiej oświadczył minister Carnebeck, że rząd nie będzie przeszkadzał w podjęciu stosunków handlowych z Rosją sowiecką, nie bierze jednak na siebie żadnej odpowiedzialności za te stosunki.

Hold dla Polski.

Paryż, 25 grudnia. (Pat.) Hav. Izba handlowa francusko-polska na generalnym zebraniu uchwalila wyrazić podziw i uznanie behawerskiej Polsee, która przy współdziałaniu Francji utrzymała porządek w Europie i ocalila cywilizację. Izba po rozpatrzeniu środków zmierzających do zainicjowania rozwoju gospodarczego w Polsce, oraz nawiązania stosunków z Francją wyraziła życzenie, aby rząd polski dążył do wprowadzenia wolnego handlu. Izba poleca w tym względzie wprowadzenie wolnego importu, ustalenie kontyngentu dla wywozu artykułów francuskich, ustalenie wolnego wywozu i zniesienia centrali dewiz.

Lloyd George o Lidze Narodów

Londyn, 26 grudnia. (PAT) — Na bankiecie w Londynie oświadczył Lloyd George, że Liga Narodów dopiero wtedy nabierze znaczenia gdy przystąpią do niej wszystkie mocarstwa. Wtedy be-

Londyn, 25 grudnia. (Polpress) Pierwszym transportem towarów wysłanych z Anglii do sowieckiej Rosji, są prawie wyłącznie maszyny do fabryk i kilka lokomotyw. — W drugim transporcie główne miejsce zajmie manufaktura, przeważnie wyroby wełniane.

Stosunki łotewsko-bolszewickie.

Ryga, 26 grudnia. (Pat.) Łot. B. P. Gabinet łotewski otrzymał dwa projekty w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Rosją. Pierwszy projekt przewiduje stosunki handlowe wyłącznie za pośrednictwem rządu, drugi przygotowany przez Związek kupców łotewskich proponuje utworzenie komisji ze współudziałem przedstawicieli rządu.

O nawiązanie stosunków Rosji z Bułgarią.

Kopenhaga, 26 grudnia. (PAT) — Dzienniki bolszewickie donoszą, że rząd bułgarski odmówił prośbie bolszewików o podjęcie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Bułgarią a Rosją sowiecką.

Kongres sowiecki w Moskwie.

Moskwa, 26 grudnia. (PAT) — Wczoraj rozpoczął się w Moskwie kongres sowieców, w którym bierze udział 2300 delegatów. Bela Kun występuje, jako delegat robotników krymskich.

dzie także możliwe powszechne rozbrojenie. Lloyd George oczekuje przystąpienia do Ligi Stanów Zjednoczonych.

Regulacje dla Irlandji

Londyn, 26 grudnia. (PAT) — Izba gmin przyjęła ustawę o honorariu z poprawkami Izby lordów.

Konflikt serbsko-bułgarski.

Belgrad, 25 grudnia. (PAT) W przeciwieństwie do pogłosek w prasie rząd jugosłowiański zapewnia, że wstrzymanie ruchu kolejowego pomiędzy królestwem serbsko-chorwacko-słoweńskim a Bułgarią z wyjątkiem pociągu pocztowego paryskiego, nie oznacza zerwania stosunków dyplomatycznych między oboma państwami. Rząd jugosłowiański był zmuszony chwycić się tego środka, aby zmusić Bułgarię do dotrzymania umowy z marca r.b. wedle której rząd bułgarski zobowiązał się zwrócić lokomotywy i wa-

BON № 25

którego posiadacze będą brać udział w losowaniu 20 „milionówek”, stanowiących premjum noworoczne „Głosu Polskiego” znajduje się nad kroniką łódzką na stronie 1-ej. Bon tam umieszczony trzeba wyjąć i schować.

Poszukuję

perskich dywanów i starożytnych francuskich gobelinów dla urządzenia większego apartamentu. Oferty pod „F. A.” w adm. „Głosu Polskiego”. 813-3

gony zabrane w Serbji w czasie okupacji, a rząd serbsko-chorwacko-słoweński zobowiązał się uwolnić jeńców bułgarskich. Rząd jugosłowiański wypełnił lojalnie swoje zobowiązania i jeńców bułgarskich zwolnił, natomiast rząd bułgarski nie chce wydać lokomotyw i wagonów, twierdząc, że są one łupem wojennym i Bułgaria nie ma obowiązku wydania ich. Wobec tego nieusprawiedliwionego stanowiska rząd serbsko-chorwacko-słoweński wstrzymał ruch kolejowy nie chcąc niekiedy się do środków bardziej skrajnych.

Japonia za ograniczeniem zbrojeń.

Londyn, 26-go grudnia. (PAT) Havas. „New York Herald” zamieszcza rozmowę swego korespondenta z ambasadorem japońskim który nazwał rezultat konferencji w Genewie zadowalającym, poczem oświadczył, że obecnie nie grozi z żadnej strony wojna z wyjątkiem Rosji. Japonia użyje całego swojego wpływu dla ograniczenia zbrojeń.

Wojna z poetą.

RZYM, 25 grudnia. (Pat. Havas). Jak donoszą z Rjeki d'Annunzio wezwał ludność by była gotową poświęcić życie.

Rzym, 26 grudnia. (Pat.) Wied. B. K. W ciągu dyskusji nad projektem budżetowym oświadczył Giolitti że jest rzeczą niedopuszczalną w związku z Rjeką organizowano we Włoszech bandy zbrojne. Rząd uczyni wszystko aby aby nie dopuścić do wojny domowej ale traktat w Rapallo musi być wykonany. Przed głosowaniem nad projektem budżetowym Giolitti postawił kwestję zaufania. Izba w imiennym głosowaniu przyjęła projekt budżetu 230 głosami przeciw 72.

Lyon, 26 grudnia. (PAT) Radio. Proklamacja d'Annunzio ogłasza stan wojenny w jego regencji i grozi śmiercią każdemu kto by osmieszył się krytykować jego osobę i jego akcje.

Rzym, 26 grudnia. (PAT) — Blokada Rjeki rozpoczęła się.

Wielkie premjum noworoczne. 20

„miljonówek“, które pomiędzy prenumeratorów i czytelników „Głosu Polskiego“ zostaną rozlosowane w dniu

31 grudnia 1920.

posiada następujące numery

0,380,592
0,380,593
0,380,594
0,750,427
0,750,428
0,750,429
0,750,430
0,752,486
0,752,487
0,752,488
0,752,489
0,752,921
0,752,922
0,752,923
1,439,972
1,439,973
1,439,974
2,366,073
2,366,074
2,366,075

Do udziału w losowaniu dopuszczeni będą zarówno

prenumeratorzy jak i czytelnicy,

nabywający oddzielne numery „Głosu Polskiego“ u sprzedawców ulicznych. Do udziału w losowaniu upoważniają będą specjalne losy, wydawane w administracji „Głosu Polskiego“ (Piłkowska 106). Prenumeratory otrzymywać będą losy te przy wpłaceniu prenumeraty za miesiąc styczeń 1921 roku. Ci zaś z prenumeratorów, którzy za styczeń 1921 r. wnieśli już prenumeratę, mogą losy te, za okazaniem kwitu z wpłaconej prenumeraty, odbierać w administracji.

Czytelnicy „Głosu Polskiego“ nabywający pismo u sprzedawców, w celu otrzymania losu, upoważniającego do wzięcia udziału w rozlosowaniu „miljonówek“, będą musieli przedstawić w administracji pismo,

24 kupony,

wycięte z 24-ech grudniowych egzemplarzy (od 1 do 31 grudnia włącznie). Kupony te, oznaczone kolejnymi numerami od 1 do 29 będą zamieszczane codziennie w piśmie tuż nad kroniką łódzką, wyłącznie w egzemplarzach, znajdujących się w sprzedaży ulicznej.

Każdy

załamał kto przyniesie do administracji „Głosu Polskiego“ (specjalne okienko) 24 kupony, oznaczone dowolnymi, nawet powtarzającymi się numerami, od 1 do 29-20, które znajdować się będą, poczynając od dnia 1 grudnia w każdym numerze „Głosu“,

otrzyma los

na który przy losowaniu w dniu 31 grudnia będzie mógł wygrać jedną z

20 milionówek.

Łódź.

Miasto nasze wyglądem zewnętrznym w dniach ubiegłych niczem nie przypominało żyjącym, że się znajduje in medium Bożego Narodzenia. Szatą odświętną miasta było doprowadzające do rozpaczki błoto w rozmaitych konsystencjach i mgła gęsta, która się kładła, niby ołowiana chmura, nie tylko na domy i imponujące swą rzadkością drzewa, nie tylko na ciała, ale i na duszę ludzką. Ale wszystkie moce matki-natury nie zdołały zdusić radości, jaką tradycja na wieki zdłu się połączyła z temi świętami. Węć też otuleni w mgłę, miast futer, po błocie, symbolizującym różę, kroczyli łodzianie do wszystkich przybytków wesela i radości, bądź to by ujrzeć piękną „Szopkę Polską“ w teatrze, bądź to, by łzawym okiem spojrzeć na „Tragedję serca kobiecego“, czy też na „Walkę Samsona z Filistynami“, czy wreszcie, by otworzyć tajemnicę „Czarnej Koperty“, i last not least spojrzeć na „Choińkę u Hopkinsona“, która tak wiele daje do myślenia na temat stosunków aprowizacyjnych, komunikacyjnych i artystycznych w Łodzi. A kroczyli rozmaicie: jeden, skromnie przeskakując z wysepki na wysepkę skondensowanego błota, inni chwiejącym się krokiem 45-procentowych bohaterów, inni wreszcie pełnym rozmachem i pogardą dla czyhających niebezpieczeństw krokiem zwycięzców na niejedną „dziewięćdziesiątkę“.

Wiadomości bieżące.

Obieg banknotów.

Dnia 20 listopada obieg banknotów wynosił mk. 41.270.460.617'50. Od dnia 20 do 30 listopada b. r. wypuszczono mk. 1.965.720.566'50. Do dnia 30 listopada b. r. puszczono w obieg ogółem marek 43.236.181.184'—.

Cena cukru kartkowego.

Komitet ekonomiczny ministrów ustanowił cenę cukru na 65 marek w handlu kartkowym. Cukier ma być wyłącznie biały. Połowa tej sumy przypadnie skarbowi państwa, drugą połowę otrzymają producenci.

Walka z luksusem.

Sfery rządowe zastanawiają się obecnie nad wydaniem szeregu rozporządzeń ograniczających luksus w wszelkich przejawach, mówi się także o wcześniejszym zamykaniu lokali publicznych, o ograniczeniu korzystania ze światła, zakazie sprzedaży spirytualijów, wprowadzeniu w życie ograniczeń spożywania mięsa i t. p. Niektóre z tych zarządzeń spowodowane są także koniecznością oszczędzania węgla.

Połączenie East-Expressu z PAT.

Dowiedujemy się, że od 1-go stycznia zostaje zniesiona agencja urzędowa PAT (Polska Agencja Telegraficzna), a funkcje jej przejmie agencja półrządowa East-Exopress. Pod jaką nazwą działać będą połączone agencje telegraficzne jeszcze nie wiadomo.

Pociąg do Wilna.

Dyrekcja wileńska P. K. P. podaje do wiadomości, że od dnia 22 grudnia r. b. pociąg osobowy 2 813, odchodzący z Warszawy Gł. o godz. 18.05, kursuje między Warszawą a Wilnem codziennie. W skład tego pociągu wchodzi też ogrzany wagon Międzynarodowego Tow. z miejscami do siedzenia i opłatą należności za 1-szą klasę i połowę należności za miejsce sypialne.

Nowe ceny spirytusu.

Rozporządzeniem ministra skarbu ustanowione zostały nowe, następujące ceny spirytusu:

1) Za jeden stopniowy litr spirytusu wszelkich gatunków w postaci czystej loco rektyfikacja lub rozlewnia do naczyni nabywców (rządowych, komunalnych, miejskich, dobroczynnych): a) dla szpitali publicznych (do celów technicznych), do robót w pracowniach naukowych, po 60 mk.; b) do wyrobów wódeczanych w lokalach po 290 mk.; c) do wszystkich innych celów po 250 mk.

2) Za jeden litr stostopniowego

go spirytusu wszelkich gatunków w postaci skażonej loco gorzelnia rektyfikacja lub rozlewnia, wydawanego do naczyni nabywców: a) do fabrykacji octu, celów dezynfekcyjnych i do palenia po 50 mk.; b) do wszystkich innych celów po 60 mk.

3) w butelkach: a) spirytus mocy 90 stopni w naczyniach 3 litrowych w postaci skażonej po 170 mk.

b) spirytus mocy 94 stopni w naczyniach 3 litrowych do celów leczniczych w szpitalach po 200 mk.; c) spirytus mocy 94 stopni w naczyniach 3 litrowych w postaci czystej do wszelkich celów po 750 mk.; d) spirytus mocy 94 stopni w naczyniach 0'6 litra w postaci czystej do wszelkich celów po 154 mk.; e) wódka mocy 45 stopni w naczyniach 0'6 litra do spożycia po 77 mk.; f) wódka mocy 45 stopni w naczyniach 8 litrowych do spożycia po 385 mk.; g) wódka mocy 45 stopni do naczyni nabywców za litr objętości po 120 marek.

Pomoc dla zdemobilizowanych akademików.

Wobec poruszenia w prasie sprawy pomocy dla młodzieży akademickiej, powracającej z wojska, ministerstwo skarbu komunikuje, że na doraźną pomoc przyznało już następujące kredyty w dniu 29 października dwa miliony marek, dnia 1-go grudnia 500 tysięcy i dnia 21 grudnia 12 milionów z tem, że dalsze kredyty będą przyznane w miarę potrzeby. Akcją pomocy kieruje ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego przy współdziałaniu organizacji młodzieży akademickiej i władz uniwersyteckich. Akcja obejmuje pomoc mieszkaniową, odzieżową, żywnościową i naukową.

Emigracja żydów do Ameryki.

W kantorach warszawskich towarystów żeglugi, które sprzedają bilety okrętowe na przejazd do Ameryki, informują obecnie, że miejsca na okrętach, odchodzących z portów europejskich do Ameryki, są zajęte do końca marca 1921. Przepiętanie to pozostaje w związku z masowym wyjazdem rodzin żydowskich do krewnych w Ameryce.

„Skamander“.

Ukazał się nowy, sześćcioarkusowy zeszyt miesięcznika poetyckiego „Skamander“. Na treść jego składają się poezje Iwaszkiewicza, Prusickiego, Słonimskiego, Tuwima, Wierzyńskiego, Wittlina, przekłady Czesł. Kozłowskiego z Rimbanda, i akt dramatu Zawistowskiego p. t. „Amer Felix“, proza Kadena i Iwaszkiewicza, tłumaczenie Clabunda „Dziełwo żołnierza“, wspaniałe opow. o gen. Moreaul, studjum „Walka o teatr“ Breitera, uwagi o kulturze muzycznej Wielkowskiego, rozprawa Irzykowskiego z krytykami „Południcy“ Staffa, impresja Lechonia o „Charitas“ Żeromskiego, artykuł Iwaszkiewicza o „Poradzie“, wreszcie bogaty dział recenzyjno-polemiczny. Okładkę rysował Tadeusz Gronowski.

Wieczór poetów ze „Skamandra“.

W tych dniach odbył się w Teatrze Polskim wieczór odczytów pionierów nowej poezji, zgrupowanych przy warszawskim miesięczniku „Skamander“. Na program zapowiadzanej w afiszach trójcy: Słonimskiego, Tuwima i Wierzyńskiego, zjechał Jarosław Iwaszkiewicz i Feliks Prusicki. Wieczór, na którym po raz pierwszy usłyszała nasza mało interesująca się poetami i poezją publiczność łódzka tych dwóch ostatnich, był prawdziwą uczcą niezwykłych pod każdym względem talentów. Wyniosło się nawet zdziwienie: tak różnorodni w swych indywidualnościach i tonem niepodobni do siebie poeci istotnie wielkiej miary, połączyli się w grupę, która urasta przed obliczem „przeszłościowych“ poetów...

Rozpoczął autor „Dionizji“ i „Zenobii Salomirji“ — Jarosław Iwaszkiewicz. Usłyszałszy niepospolity wiersz „Dionizeta“. Trudno określić wrażenie, jakie ta w mgłach mistycyzmu nowoczesnego zrodzona improwizacja wywiera. Nieochłoniętych z głębokiego nastroju w jaki wwiódł nas ten poeta załapał potokiem liryzmu o niesłychanej subtelności, autor zaledwie kilku wierszy („Śpiew w nocy“), Feliks Prusicki, nasz Verlaine. Usłyszałszy jak:

„Czarne ogrody ciemną nocą
Wiatr rozkołysał w całym miescie...
— Pocaś ty do mnie przysia, pocaś,

Ku porozumieniu polsko-ukraińskiemu.

Wszyscy, którzy znają bliżej stosunki ukraińskie, zgadzają się niemal jednomyślnie, że w zagadnieniu ukraińskim należy odróżnić głos opinii we właściwej Ukrainie od głosu różnych działaczy i agitatorów ukraińskich w Galicji Wschodniej.

Na Ukrainie prawobrzeżnej, a nawet i lewobrzeżnej, nadnieprzańskie, nie istnieje zupełnie antagonizm polsko-ukraiński. Przeciwnie, są tam oznaki wzajemnego ciążenia ku sobie, wywołane nie tylko przez zoboźną sympatię i wspólny ucisk moskiewski, lecz i przez pamięć na dawne dzieje.

Mamy tego najświeższy dowód w nastroju, jaki panuje na Wołyniu. Pisaliśmy już niejednokrotnie na tem miejscu o życzliwych manifestacjach, jakie na cześć Polski zorganizowano na Wołyniu przed wielką inwazją ostatnią bolszewicką. Obecnie te manifestacje na rzecz Rzeczypospolitej nie tylko nie osłabły, lecz nawet pogłębiły się i jasniej sprecyzowały.

Oto w dniach 12 i 13 b.m. odbył się w starożytnym Lucku, w stolicy polskiego Wołynia, walny zjazd działaczy społecznych wszystkich zamieszkałych ten kraj narodowości. W zjeździe wzięło udział przeszło 120 delegatów. Uchwalono cały szereg bardzo znamienitych uchwał, które poniżej sprzytaczamy:

„Zjazd wołyński stwierdza — są słowa uchwały — że tylko ścisła łączność i współpraca obu naczelnych w kraju narodów, polskiego i ukraińskiego, oparta na zasadach zgody i porozumienia pod hasłem „wolni z wolnymi i równymi“ może im zapewnić pełnię warunków swobodnego rozwoju narodowego, kulturalnego i ekonomicznego i położyć skuteczne tamy zakusom zabobnych sąsiadów.

Zjazd zwraca się do rządu polskiego i ukraińskiego, aby wierne dochowały sobie przymierza i wyraża przekonanie, iż krew żołnierzy polskich i ukraińskich, przelana wspólnie w walce z najazdem moskiewskich komisarzy, będzie tym cementem, który przymierze polsko-ukraińskie zmieni w trwały związek wolnych ludów.

W tej części Wołynia, która na mocy dobrowolnej zgody rządów polskiego i ukraińskiego została przyłączona do Polski, ludność ukraińska winna mieć zagwarantowane ustawowe prawo językowe w dziedzinie administracji, samorządu, sądownictwa i szkolnictwa. Zjazd staje na stanowisku szerokiej tolerancji w tych dziedzinach i dla innych narodowości Wołynia i dla pełnego równouprawnienia wszystkich jego mieszkańców, jako obywateli kłpiłtej.

„Zważywszy, że cerkiew prawosławna na Wołyniu stała się czynnikiem rusyfikacyjnym i jednocześnie dążyła do zwikszenia polsko-ukraińskiego antagonizmu;

Zjazd zwraca się do opinii publicznej całej prawosławnej ludności, zamieszkałej w granicach Rzeczypospolitej polskiej, bez różnicy narodowości, aby natychmiast poczyniono kroki celem całkowitego oddzielenia Kościoła prawosławnego od imperialistycznej Moskwy i postawienia na czele tego Kościoła metropolity, niezależnego od Moskwy.

Wobec tego, iż wspólnym wrogiem narodu polskiego i ukraińskiego jest Rosja, której tyloletnia rusyfikacyjna polityka na Wołyniu poczyniła głębokie szczyrby wśród szerokich mas jednego i drugiego narodu.

Zjazd uważa, że pierwszym zadaniem wspólnych wysiłków polsko-ukraińskich winna być praca, zmierzająca do zupełnego zatarcia na Wołyniu wszelkich śladów państwowości i kultury rosyjskiej. Zjazd wzywa społeczeństwo do najenergiczniejszego zwalczania wszelkich prób kultywowania i popierania kultury rosyjskiej na Wołyniu.

„Zważywszy, że ogół naucejcielstwa polskiego i ukraińskiego, mając wspólne interesy kulturalne i materialne, może je urzeczywistnić przez wspólne organizacje zawodowe. Zjazd wypowiada się za zrzeszaniem się nauczycielstwa obu narodowości we wspólne organizacje zawodowe.

„Zjazd zwraca się do rządu i przysiężnych samorządów o jak najszybsze organizowanie polskiego i ukraińskiego szkolnictwa (seminaria duchowne i nauczycielskie, szkoły rolnicze, szkoły rzemieślnicze), uważając je za palącą potrzebę kraju.“

Celem utrzymania stałego kontaktu między inteligencją narodowości biorących udział w Zjeździe, oraz należytego wykorzystania zapadłych uchwał, wybrany został organ wykonawczy Zjazdu w postaci mieszanej komisji.

Niewątpliwie, że wyżej przytoczona uchwała wołyńska ma doniosłe znaczenie. Obóz ją uważało przeczytano we Lwowie. Obyż i niepoprawni a lekko ślni „działacze“ galicyjscy przejęli się tą powagą i rozważą myśli i uczuć, jaka cechuje dziś ukraińców na Wołyniu.

Kto to jest senator Javelowsky?

Wycinał lasy polskie, teraz szczuje przeciwko Polsce.

Do największych wrogów Polaków należy teraz w Gdańsku kupiec leśny Javelowsky, wybrany senatorem. Podczas wyboru niemieckich członków komisji portowej agitował on, by wybierać do tej instytucji tylko zdecydowanych nieprzyjaciół wszystkiego, co polskie.

Pisma dowiadują się, że ów Javelowsky jest to ten sam spekulant leśno-drzewny, który podczas okupacji niemieckiej przy pomocy urzędników okupacyjnych systematycznie wycinał lasy polskie. Utrzymywał on w tym celu w Warszawie specjalne biuro leśno-drzewne.

W początkach ubiegłego roku kokietował on władze polskie. Wiodcnie liczył, że bądźcie mógł w dalszym ciągu wycinać u nas lasy. I dopiero, gdy go ta nadzieja zawiodła, rozpoczął kampanję przeciwko Polsce pod maską wielkiego patrioty niemieckiego. Może też liczył, że mu rząd polski odkupi jego opozycję daniem koncesji na ponowne wycinanie lasów.

Należałoby też sprawdzić — powołaniem jest do tego ministerium rolnictwa — czy szlachetny senator gdański, mimo szczucia przeciwko Polsce, nie prowadzi nadal lu-ratywnych interesów w Polsce z pomocą osób podstawionych.

W dniu 26-ym o godz. 4-ej zrana rozstał się z tym światem

B. P.

MAURYCY ALTER

długoletni współpracownik Piotrogradzko-Ryckiego Banku Handlowego Oddziału w Łodzi.

W zmarłym tracimy niestrudzoną siłę, pracownika, który w ciągu blisko 25 lat gorliwie oddał się naszej instytucji.
Cześć Jego pamięci.

Piotrogradzko-Rycki Bank Handlowy
Zarząd Oddziałów Polskich i Dyrekcja Oddziału w Łodzi.

19948

Spełniając smutny obowiązek, zawiadamiamy, że w dniu wczorajszym nieublagana śmierć wyrwała z naszego grona nieodżałowanego kolegę

B. P.

Maurycego Altera

Zmarły cieszył się wśród nas w ciągu blisko ćwierćwiekowej wspólnej pracy ogólnym szacunkiem i wielką sympatją.
Cześć i hołd Jego pamięci.

Współpracownicy Łódzkiego Oddziału
Piotrogradzko-Ryckiego Banku Handlowego.

19947

I skąd zdobyłś o mnie wieści?...
Zapachniało wiosną, słodce wze-
szło: ukazał się Kazimierz Wierzyński.
Świetne wiersze z nowego tomiku
„Wróble na dachu” (Słusznie powie-
dział p. Słonimski, że wróble na dachu
Wierzyńskiego lepsze są, niż ptaki
niebieskie Staffa w garści...). Złoty
Hryzm „szkolnego” wiersza „... że już
na sawsze niema Kartaginy...” zmienił
dynamicznym manifestem „Precz z poe-
zjami, z duszą tromtadrala! Niech
żyją głupstwa, budzy, banialuki.

Tużim przeczytał wiersz o Łodzi
świetne „Anonimowe Mocarstwo” nie-
bawale „Motyle” i „Krzyk” upajający
utajoną muzyką. Zasycała poetkę
satyra o gieldziarzach, skandowały
metaliczne strofy klasycznie fatarysty-
cznych poezji. Dawał się wyczuć mo-
tyw urbanistyczny („krzyk”) najbar-
dziej bliski i wyczuwalny dla każdego,
a jeszcze w żadnym z nich nie roz-
winięty. Słonimski, autor „Parady”
recytował kilka mocnych wierszy.

Wieczór mógł być symbolem „jed-
ności w wielości”, zapoznał zaintereso-
wanych z ostatnimi osiągnięciami Mło-
dej Polski”. Nasza publiczność „z krze-
sel”, zapelniająca czarnym tlokiem hop-
kinsonowe melodramaty, nie zrozumiała
widocznie znaczenia takich wieczorów,
a może pieczęć młodej i nowej poezji
nie była jeszcze dość imponująca dla
niej. Świadczyły o tem niegęsto zapeł-
nione miejsca na dole.

Galerja za to wielkimi przepelnie-
niem dowiodła, że są ci „dla których
się pisze”...
Miecz. Br.

Tajemnicze miljaridy p. Himmelfarba.
Bluff, czy wielkie przedsiębior-
stwo kinematograficzne franko-
amerykańskie. — 100 milionów
dolarów kapitału zakładowego. —
Sprytny aferzysta z Ameryki. —
Historja jego nie jest jasna. —
Wielkie zakupno i niepewne re-
komendacje.

Paryż ma sensację, paryżanie mają
emocje. Dzieje się bo rzecz niestycha-
na, zdarza się afera, która pachnie albo
wielkim skandalem i oszustwami, albo
jest naprawdę amerykańskim „bussine-
sem”, obliczonym na wielki bluff i jesz-
cze większą reklamę.

Afera pana Himmla. Kim jest pan
Himmel? Albo miljarderem, albo... o-
szustem.

Pan Himmel, względnie Himmelfarb
jest młodym, 27-letnim młodzieńcem, któ-
ry przybył przed dwoma laty do Paryża
zupełnie nieznanym, a obecnie z niezwy-
kłą szybkością umiał nawiązać bardzo
rozgalone stosunki w świecie polity-
cznym i artystycznym.

Zjawiał się wprost z Ameryki,
gdzie udało mu się stworzyć olbrzymie
towarzystwo „Franco-American Cinema-
tograph Corporation”, mające na celu
objęcie potężnym trustem wszystkich
przedsiębiorstw kinematograficznych
Europy, przyczem zdołano zebrać kapitał
naprawdę potworny 100 milionów
dolarów, to znaczy 66 miliardów mk.

Okazało się bowiem, że w rzeczy-
wistości towarzystwo to, zawiązane w
lipcu 1920, niema jeszcze owego kapitału
100 milionów dolarów, ponieważ
prawo amerykańskie nie wymaga, jak
we Francji, natychmiastowego złożenia
kapitału towarzystwa w akcjach.

Pan Himmel zjechał do Paryża ja-
ko generalny manager Ameryki dla Eu-
ropy i zajął się zbieraniem współpraco-
wników do swej pracy.

Zwrócił się przeto do pierwszorzę-
dnych aktorów, literatów, do wybitnych
osobistości politycznych i finansowych.
Wszystkim ofiarował świetne posady,
stanowiska, ofiarując gaże w kontra-
ktach pełnych korzystnych zobowiązań.

Kto miał wątpliwości względem oso-
by Himmla, tym aferzysta amerykański
okazywał tłumaczenia dokumentów ame-
rykańskich, w których wybitne oso-
bistości amerykańskie składały gwarancje
dla gigantycznej „Franco-American Ci-
nematograph Corporation”.

Nagle przystąpił Himmel do dwu po-
tężnych interesów. Przeprowadził kup-
no wielkiego przedsiębiorstwa kinema-
tograficznego o osmiu salach, wytwórni
filmowej, oraz zakupił dwie kamienice
na Champs-Elysees, jako miejsce po-
mieszczenia dla towarzystwa.

Przy pierwszym kupnie złożył Him-
mel zadatku 100,000 franków, przy dru-
gim kupnie złożył gwarancję, podpisa-
ną przez grupę finansistów francuskich.

Tymczasem sprawą Himmla zajął się
syndykat przedsiębiorstw kinematogra-
ficznych. Twierdził on, że ministerjum
handlu zaprzeczyło autentyczności re-
komendacji okazywanych klientom przez
Himmla. Wynikałoby z tego, że afera
Himmla jest wielkim bluffem, obliczo-
nym na łatwowierność.

Sprawa Himmla wywołała w Paryżu
wielkie zainteresowanie, władze zajęły
się wyjaśnieniem autentyczności doku-
mentów amerykańskich Himmla.

W dniu 26 grudnia po długich i ciężkich cierpieniach zmarł
przeżywszy lat 43

B. P.

MAURYCY ALTER

długoletni urzędnik Piotrogradzko-Ryckiego Banku
Handlowego, Oddziału w Łodzi.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi we wtorek, dnia
28 grudnia r. b., o godzinie 2 po południu z domu przy ul. Piotrkowskiej № 87, o czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół
w smutku pozostali

Żona, syn, brat i siostra.

Kronika ekonomiczna.

Import zboża.

Według miarodajnych ołożeń
angielskich import zboża do Pol-
ski wynosić będzie w roku 1920-
21 — 350 tysięcy tonn, produkcja
zaś polska sięgnie 3.500 tysięcy
tonn.

Nostryfikacja papierów na Węgrzech.

W najbliższych dniach ogłoszone
będzie rozporządzenie rządu węgier-
skiego, zaprowadzające nostryfikację i
ostemplowanie znajdujących się na Wę-
grzech papierów dłużnych przedwojen-
nych (renta koronowa). Z pożyczek
wojennych nostryfikowane będą tylko te,
które znajdują się na obszarze Węgier.

Drzewo na rynku angielskim.

Na angielskim rynku drzewnym,
zwłaszcza w Manchesterze, zapanowało
ożywienie, dzięki zamówieniom i zaku-
pom zarówno handlarzy, jak i większych
konsumentów, którzy zaopatrują się na
jesień i zimę. Tendencja cen jest nao-

gół zwyklowa, z wyjątkiem jodły. Sosna
również spadła w cenie, za 1 m. kub.
żądano 5 sz. 6 p., wobec 6 sz. 9 p. do
7 sz. w czerwcu. Ceny drzewa z kra-
jów skandynawskich mocne. Zwłaszcza
Szwecja trzyma się w cenie z tenden-
cją do zwyżki. To samo Finlandja, gdzie
dzięki korzystniejszym warunkom wy-
miary waluty, tendencja na rynku drzew-
nym była ożywiona i zawierano umowy
na dostawy w r. 1921 przy mocnych
cenach.

Zniżka cenw Holandji i Anglji.

Zniżka cen w Holandji postępuje
dalej. Gielda towarowa notowała w so-
botę ceny o 30 proc. niższe od cen 1-go
listopada, a o 50 proc. niższe od cen
z 1 października. Również z Londynu
donoszą o zniżce cen towarów tekstyl-
nych o 33 procent.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)

pod dyr. A. Zelwerowicza.
Poniedziałek, 27.XII „Szopka Pol-
ska” w 4 akt. Or-Ota.

Dr. med. E. Wigdorowicz
Choroby wewnętrzne i nerwowe
(niemoc piciowa na tie
nerwowem).

kienkiewicza 83, (róg Ewange-
Siej) od 5-7 w. 229-6

Dr. PRASZKIER

powrócił i wznowił
przyjęcia.

Przyjmuje od 4-6.
Cegielniana № 39.
455-2

Dr.

M. Faji-Rotenbergowa

Choroby wewnętrzne.

Lekarz-Dentysta

J. ROTENBERG

Aleja Kościuski № 22
(Spacerowa). 60-19

Lekarz-Dentysta

Anna Abramowicz-Lewy

wznowila przyjęcia.

Ewangelicka 5.

451-2

W III Kom. Kol. Pol. Państw.

w Koluszkach

znajdują się pieniądze, znalezione dnia
22 listopada r. b. przy poślugu na teje sta-
cji, które po udowodnieniu oddane będą
prawemu właścicielowi.
614-2

TEATR (W gmachu teatru „Scala“ ul. Cegielińska 18).

„Bagatela“

pod dyr. M. Tarłowskiego.
Kasa czynna od 12 — 2
1 od godz. 4 po południu.
Początek o g. 8.30 w.

Dzisiaj i dni następnych

Chojnka u Hopkinsona

Aktualno-satyryczna rewja łódzka w 2 odsł.

Nap. Wł. Polak. Odsł. I Rozkoszny
I paskudny sen Hopkinsona. Odsł.
II Panna Hopkinson robi dobrą par-
tję. Rozpocznie Część Koncertowa

Wielkie premjum noworoczne.

20

„milionówek“, które pomiędzy
prenumeratorów i czytelników
„Głosu Polskiego“ zostaną roz-
losowane w dniu

31 grudnia 1920.

posiada następujące numery

0,380,592
0,380,593
0,380,594
0,750,427
0,750,428
0,750,429
0,750,430
0,752,486
0,752,487
0,752,488
0,752,489
0,752,921
0,752,922
0,752,923
1,439,972
1,439,973
1,439,974
2,366,073
2,366,074
2,366,075

Do udziału w losowaniu do-
puszczeni będą zarówno

prenumeratorzy jak i czytelnicy,

nabywający oddzielne numery
„Głosu Polskiego“ u sprzedaw-
ców ulicznych. Do udziału w lo-
sowaniu upoważniają będą spe-
cjalne losy, wydawane w admi-
nistracji „Głosu Polskiego“ (Piotr-
kowska 106). Prenumeratorzy
otrzymywać będą losy te przy
wpłacie prenumeraty za mie-
siąc styczeń 1921 roku. Ci zaś
z prenumeratorem, którzy za sty-
czeń 1921 r. wnieśli już prenu-
meratę, mogą losy te, za okaza-
niem kwitu z wpłaty prenume-
raty, odbierać w administracji.

Czytelnicy „Głosu Polskiego“
nabywający pismo u sprzedaw-
ców, w celu otrzymania losu, u-
poważniającego do wzięcia udzia-
łu w rozlosowaniu „milionówek“,
będą musieli przedstawić w ad-
ministracji pisma,

24 kupony,

wycięte z 24-ch grudniowych
egzemplarzy (od 1 do 31 grudnia
włącznie). Kupony te, oznaczone
kolejnymi numerami od 1 do 29
będą zamieszczane codziennie w
pismie tuż nad kroniką łódzką,
wyłącznie w egzemplarzach, znaj-
dujących się w sprzedaży ulicznej.

Każdy

zatem kto przyniesie do admi-
nistracji „Głosu Polskiego“ (spe-
cjalne okienko) 24 kupony, ozna-
czone dowolnymi, nawet powta-
rzającymi się numerami, od 1 go
do 29-go, które znajdują się
będą, poczynając od dnia 1 grudnia
w każdym numerze „Głosu“,

otrzyma los

na który przy losowaniu w dniu
31 grudnia będzie mógł wygrać

3 milionówek.

Poszukuje mieszkania

5-7 pokojowego nowoczesnego, w śródmieściu (ewen-
tualnie z meblami) pośrednictwo wynagrodzę. Oferty
proszę składać dla „L. K.“ do Adm. „Głosu Polskiego“.
877-2

ODDAM

mieszkanie komfortowe, 5 pokoi, kuchnia, wszelkie wygody,
w Warszawie wzamian za 5 lub 6 pokojowe mieszkanie
nowoczesne w Łodzi. Oferty dla „R. A.“ do Adm. „Głosu
Polskiego“.
876-2

Odciski, brodawki i stwardniała skóra

usuwa się z korzeniem bez bólu i bez krwawienia

Lewin, Łódź, ul. Pańska 18.

Zęby Wisco oraz Gibraltar

i wszelkie materiały dentystyczne polecają

Ogólnik i Samuels

Piotrkowska Nr. 23,

(I piętro). Skład czynny od 9-1 i 3-7 9652

Poważna instytucja handlowa poszukuje rutynowanego buchaltera i kores- pondenta, biegłej stenotypistki.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne i
wykwalifikowane osoby. Oferty z referencjami, od-
pisami świadectw i curriculum vitae składać sub-
„Stanowisko“ w adm. „Głosu Polskiego“. 864-2

Nagrody mk. 20.000

temu, kto przyczyni się do wykrycia kradzieży,
dokonanej w Stow. Spożyw. w Radogoszczu,
Zgierska 85, w dniu z 16-go na 17-go grud-
nia w nocy pomiędzy godz. 1 a 4, lub wskaże
dokładnie sprawców kradzieży. 865-3

Maskaradowe Kostjumy

do wypożyczenia damskie i męskie.
Ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 20 m. 12,
Naborowski. 880-3

Do pierwszorzędnego biura ekspedy- cyjnego poszukuje się

PRACOWNIKA

z praktyką tejże branży, szczególnie ze zna-
omością rachunkowości ekspedycyjno-celnej.
Oferty pod „Ekspedycję“ do Administracji
„Głosu Polskiego“. 19909-3

Robotnicy składowi

potrzebni. Zgłaszać się
od 5-6. Piotrkowska 39
Dom Ekspedycyjny. 910-2

Zamienię

3 pokoje z kuchnią,
na 4 do 6 pokoi w cen-
trum miasta. Adres:
Piotrkowska 200. Fajna.
830-3

Woźny

do sprzątania potrzebny.
Zgłaszać się od 5-6
ul. Piotrkowska 39. Dom
Ekspedycyjny. 990-2

Brylanty

bizuterję, złoto,
srebro, platynę
i zegarki

placi ceny najwyższe

LUBKA,

Sienkiewicza 20, m. 16
ost. wejście parter.
786-4

Dr. Jakób Kon

akuszer
powrócił. 364
Ul. Sienkiewicza 18

Dr. Schweig

Choroby oczu
Przyjmuje od 12-116-7
Zawadzka 6.
800-6

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wene-
rycznych, skórnych
i moczopłucnych.
Leczenie promieniami Röntgen
i światłem.
Piotrkowska 144,
róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia: 9-3 r. i od
6-8 op. Dla pań od 5-6 pp

Kupuję

różne futrzane
rzeczy. Frenkiel,
Piotrkowska 22, w pod-
wórzu. 638-4

Duży pokój umeblowany
dla samotnego do wy-
najęcia zaraz. Oferty pod
„Samotny“ do adm. „Gło-
su“. 541-3

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A. Brylanty, złoto,
biżuterję kupuję i płacę najsum-
nienniej. Chodźko, Po-
łudniowa 1, sklep jubiler-
ski. 998-30

A.A.A. Kupuję futra, za-
kłady karakulo-
we, fokowe, garderobę,
bieliznę, dywany, meble,
maszyny do szycia, płacę
najlepiej. Wólczańska
43, Chrzanowicz.

A.A. Kupię różne meble,
dywany, garderobę
bleistę, płacę najlepiej.
Benedykta 23 m. 13,
parter, Łaznyk. 977-24

A.A. Welury w różnych
kolorach, różneta-
wary lokalowe najtaniej
nabyć można; Kiliński-
go 40 m. 10. 510-40

A. Meble sprzedaję: szafy,
łóżka, stoły,
krzesła, otomany, oraz
całkowite sypialnie i sto-
łowe. Piotrkowska 108.
Przedziecki. 480-10

A. Meble s. l. i. d. robo-
ty, sypialnie sprze-
daję tanio. Piotrkowska
85, w podwórzu. Ka-
czorowski. 747-3

A. Meble różne wyprze-
dam: szafy, otoma-
ne, stół, krzesła, łóżka,
materace. Piotrkowska
261, m. 4, front. 750-0

A. Kuszerka Pipikowa,
Piotrkowska 132, m. 14,
dla pań przyjeżdżących
lokal. 660-14

A. amerykańskie i szwedz-
kie gumowe celulo-
dowe kołnierzyki, man-
kiety i półkoszulki trwa-
le w wielkim wyborze
„Ekonomia“ Piotrkowska
30. 893-2

English Polish corres-
pondent looks for pos-
it a few hours daily.
Oferty sub. „A. F.“
914-3

Fortepian koncertowy o-
kazanie do sprzeda-
nia. Wiadomość Piotr-
kowska 112 Majer. 668-3

Fortepian krótki „Schrö-
dera“ z pokrowcem i
taboretka, okazanie do
sprzedania. Rozwadows-
ka 6 m. 4. 852-3

Język polskiego (gra-
matyki, pisowni, styli-
styki), niemieckiego, a-
rytmetyki, stenografii u-
dziela nauczyciel Albert
Leder, ul. Dzielna 26 b.
871-2

Meble ze stolarz. sypial-
nego, szafy, bielizniar-
kę, leżankę, umywalkę,
lustrą, otomanę, rogi je-
lenie sprzedam. Piotr-
kowska 223, m. 3. 827-6

Motor na ropę systemu
„Disla“ 25 koni siły.
Ul. Szkolna 33 miesz. 10.
862-2

Przepisywania na maszy-
nach polskiej i rosyj-
skiej. Nauka pisania za
dyktandem. O. Kobyl-
ska, Piotrkowska 191
m. 5. 706-15

Student Politechniki z
wieloletnią praktyką
nauczyciela, udziela lek-
cji. Oferty sub. „S. P.“
do redakcji. 802-3

Waga setną (Wozówkę)
poszukuję, dobrze za-
płać. Zgłosić się Piotr-
kowska 33 w Składzie
szkła. 879-2

Sprzedam maszynę Sin-
gera i Lejmana, Dziel-
na 16, Grochulski. 51-3

Zagubione dokumenty:

Braunstein Stanis. zgubił
paszport niemiecki
za № 6427 oraz kartę po-
wołania wyd. w Łodzi.
887-3

Fogel Henoch zgubił do-
wód osobisty wyd. w
Zduńskiej Woli. 873-3

Goldmanówna Ida zgubiła
matrykulę wydaną ze
szkoły Aba. 884-4

Kryszak Henryk zgubił
paszport niemiecki,
wyd. w Łodzi. 821-3

Kruger Jakub zgubił tym-
czasowy dowód osob.
wyd. w Łodzi. 884-3

Konce Wojciech zgubił
paszport niemiecki, wyd.
w Łodzi. 896-3

Landau Majer zgubił pa-
szport niemiecki, wyd.
w Łodzi. 59-3

gosbaum Hans zgubił
dowód osobisty, wyd.
w Łodzi. 815-3

Rotberg Chana-Perl zgubił
paszport niemiecki,
wyd. w Łodzi. 895-3

Szpie Menncha zgubił
paszport niemiecki,
wyd. w Łodzi. 809-3

Wolfowicz Róża zgubiła
paszport niemiecki, wyd.
w Łodzi. 874-3

Warchiwker Mordechaj
zgubił paszport niemiecki
wydany w Łodzi. 881-3

Zgubiony został pasz-
port na imię Machl
Borohowicz, wyd. w Piotr-
kowie. 805-3

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

„Union“

Benedykta № 2, (lewa strona).

przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupu-
je na własny rachunek wszelkie towary,
meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne,
portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p.
Warunki najdogodniejsze. 18-3

Hurt. Detal.

Uniwersalny MOTOR benzynowy 6 HP.

„Köraus“

Najnowszej i najsolidniejszej konstrukcji,
wszelkie części składowe z najlepszego ma-
teriału, łatwy do obsługi i transporto-
wania. Nadaje się do pomiarów, do poruszania
wszelkich maszyn rolniczych, małych tartaków
i młynów.

Dostarcza natychmiast ze składu:

Generalna Reprezentacja na Polskę

A. ROMER

Biuro techniczno-handlowe

Kraków, ul. Długa Nr. 74.

Dla syndykatów, kolekt rolniczych i odsprzedawców odpo-
wiedni rabat. Polaca się również wszelkie artykuły tech-
niczne dla młynów i przemysłu. 921-6

Wezwanie

w sprawie podatku od psów.

Przystępując do sporządzenia rejestru podatku od psów za r. 1921,
Magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich posiadaczy psów, aby zgłosili psy
woje do podatku za r. 1921 w biurze Oddziału Podatkowego przy Placu
Wolności 2 (front I piętro, pokój № 5) w czasie do dn. 15 stycznia 1921.

Uchylający się od tego obowiązku będą pociągnięci do odpowiedzial-
ności z art. 138 kod. karnego.

Jednocześnie Magistrat podaje do wiadomości, że do rejestru podat-
kowego za r. 1921 wpisani będą, prócz nowych, wszyscy dotychczasowi
podatnicy, o ile do dnia 15 stycznia 1921 r. nie zawiadomią Oddziału Po-
datkowego o pozbyciu się psa. Jeżeli kto pośród nich, nie posiadając już
obecnie psa, zażąda wykreślenia go z rejestru po dniu 15 stycznia, obowiąz-
any będzie uiścić podatek za I półrocze 1921 r. tytułem zwrotu kosztów,
spowodowanych opóźnieniem zawiadomienia.

Podatek od psów za rok 1921 winien być zapłacony w czasie od dnia
20 do 31 stycznia 1921 r. w Miejskiej Kasy Podatkowej przy Placu Wol-
ności (Nowy Rynek) 14 w godzinach kasowych od 9 do 12 i pół w połud.

Na rok 1921 zwykły podatek od psa wynosi mk. 80,—

od psa myśliwskiego 100,—

a za każdego następnego psa myśliwskiego po mk. 200,—

od psa łowczego 40,—

Płatnikom podatku wydane będą nowe znaczki dla psów za zwrotem
starych.

UWAGA: Nakazy płatnicze podatku od psów na r. 1921 nie będą
rozsyłane do poszczególnych płatników i wobec tego każ-
dy posiadacz psa przed uiszczeniem podatku winien
się zgłosić wprost do Miejskiej Kasy Podatkowej przy
okienku № 16.

Łódź, dnia 23 grudnia 1920 roku.

S90-2

Magistrat m. Łodzi.

OGŁOSZENIE

w sprawie podatku od zabaw i widowisk.

Wszystkie zabawy i widowiska sylwestrowe oraz noworoczne powinny
być zgłoszone w Oddziale Podatkowym Magistratu m. Łodzi przy Placu
Wolności (Nowym Rynek) Nr. 2 (lewa oficyna I piętro) najdalej do dnia 29
grudnia r. b.

Wobec oczekiwanej znacznej liczby zgłoszeń zaleca się we własnym
interesie osób, urządzających zabawy lub widowiska oraz właścicieli restau-
racji i t. p. zakładów, które mają być otwarte w nocy, aby zechcieli zała-
wić konieczność formalności podatkowe zaważając przed wymienionym ostatecz-
nym terminem.

Łódź, dn. 23 grudnia 1920.

Magistrat m. Łodzi.

Pasy napędowe skórzane angielskie

Ballata, Kafary parowe

Lokomobila parowa 16 HP. 7 atm

poleca ze składu 17673-2

T-wo Handlowo-Przemysłowe „TECHNOPOL“ Spółka z ogranicz. por.

Warszawa, Aleja Jerozolimska 49. Tel. 216-51

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

w Łodzi, Al. Kościuski Nr. 9,

ma do umieszczenia robotników i robotnice fabryczne wszelkich specjalności
robotników rolnych, młodocianych na gonów i pracowników biurowych,
służbę domową, terminalistów i pracowników biurowych.

Godziny biurowe od godz. 8 i pół do 3 i pół.